

**Janusz Gerasik**

ORCID: 0000-0002-8547-6782

(badacz niezależny, Warszawa, Polska)

## Julian Czupka (1854–1924). Rzeszowski adwokat prekursorem humorystyki polonijnej w Ameryce<sup>1</sup>

Celem artykułu jest przypomnienie postaci rzeszowskiego adwokata, który odegrał ważną rolę w dziejach Polonii amerykańskiej. Wcześniejszy okres życia nie był dotychczas badany z powodu brak źródeł. Autor artykułu dotarł do zespołu akt J. Czupki w Archiwum Państwowym w Rzeszowie. Kwerenda akt i wzmianek w prasie galicyjskiej umożliwiła szkic, obejmujący galicyjski okres jego życia. Natomiast pobyt J. Czupki w Ameryce opisano na podstawie wzmianek w ówczesnej prasie polonijnej i amerykańskiej oraz dokumentów z archiwów w USA. Kwerenda tych źródeł znacznie wzbogaciła wiedzę o rzeszowskim prawniku, który niemal pół wieku czynnie uczestniczył w życiu amerykańskiej Polonii na przełomie XIX i XX w.

**Słowa kluczowe:** adwokatura lwowska XIX w., Julian Czupka, Rzeszów, humorystyka polonijna, Polonia amerykańska

### Wprowadzenie

Familia Czupków wywodzić się może z rycerskiego rodu Szeligów, osiadłych w XII w. na północnym Mazowszu. Jeden z rodowców z przydomkiem Czupka w XIII w. miał dobra we wsi Górki na Mazowszu. W pierwszej połowie XV w. niejaki Jan Czupka Grabowski był starostą grodu Krzepice w ówczes-

<sup>1</sup> Piśmiennictwo dotyczące działalności Juliana Czupki ogranicza się do jego aktywności dziennikarskiej w prasie polonijnej w USA. Zob. m.in. H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie i jego 30-letnie dzieje*, Chicago 1894; W. Kruska, *Historia polska Ameryce*, t. IV i V, Milwaukee 1905; S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830–1934*, Warszawa 1935; J. Skrzypek, *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej pod koniec XIX wieku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1963, nr 3; A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870–1939*, Warszawa 1977; J. Gerasik, *Pierwsze polonijne „wesole gazetki” w Ameryce Północnej*, cz. I: *Od „Osy” do „Kikiera”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, nr 4.

snym województwie krakowskim, łowczym królewskim i sekretarzem wojewody krakowskiego<sup>2</sup>. Dobra szlacheckie ulegały rozdrobnieniu wskutek działań, co stało się przyczyną powstania niezamożnej szlachty, tzw. zagrodowej, licznie osiedlającej się w następnych wiekach na Podlasiu, Wołyniu i Podolu. Nazwisko Czupka (bądź Czupko) występujące dość licznie w rejonie Tarnopola odnotowała m.in. Krystyna Mołodyńska<sup>3</sup>.

Interesującą nas rodzinę Czupków napotykaemy w pierwszej połowie XIX w. w Tarnopolu i okolicy w obwodzie czortkowskim. Rodzicami Juliana Czupki byli Rusin, unita Bazyli Czupka – c.k. urzędnik<sup>4</sup>, i Anna z Hauptmanów<sup>5</sup> (ślub ok. 1850 r.). Jego siostrą rodzoną była Eugenia, która wyszła za Dionizego Grabińskiego – sędziego i naczelnika sądu powiatowego. Z tego związku urodził się Stefan Grabiński (ur. 26 lutego 1887 r. w Kamionce Strumiłowskiej – zm. 12 listopada 1936 r.) – pedagog i pisarz, prekursor fantastyki polskiej. Była to najbliższa rodzina Juliana. Rodzice mieszkali w Tarnopolu, następnie we Lwowie, matka Anna żyła jeszcze w 1910 r.<sup>6</sup>, a siostra Eugenia z Czupków w 1936 r.<sup>7</sup>

## Dzieciństwo i młodość w Galicji

Julian Czupka urodził się 17 lipca 1854 r. w Galicji w Kozaczówce pod Czortkowem. Pierwsze nauki pobierał od 1865 r. w gimnazjum w Tarnopolu, gdzie ukończył 5 klas w roku 1869<sup>8</sup>, kontynuował naukę w drugim c.k. gim-

---

<sup>2</sup> Zob. S. Muznerowski, *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914, s. 26. Obecnie Krzepice leżą w woj. śląskim. Zapewne ta sama osoba (zwana Janem Czupkiem z Jedlnej) została odnotowana w sporach sądowych o tenutę krzepicką w 1442 r., B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Dziosa podskarbiowie królewscy*, Katowice 2002, s. 139, przypis 133.

<sup>3</sup> Zob. K. Mołodyńska, *Czernielów Mazowiecki i okolice – śladami przeszłości*, t. I, Legnica 2023, s. 35, 51.

<sup>4</sup> Wzmiankę o Czupce (bez imienia) – asystencie kancelarii c.k. kameralnej okręgowej administracji w Tarnopolu zamieściła „Gazeta Lwowska” 1853, nr 175 (3 VIII), s. 1. Od kwietnia 1856 r. Bazyli Czupka zajmował posadę asystenta drugiej klasy w kameralnej administracji powiatowej przy finansowej dyrekcji powiatowej. „Gazeta Lwowska” 1856, nr 95 (24 IV), s. 1, Monarchya Austriacka. Rzecz urzędowa. Też „Czas” Kraków 1856, nr 100 (30 IV), s. 2. Ojciec Juliana Czupki przeszedł na emeryturę przed 1873 r.

<sup>5</sup> Więcej faktów o rodzinie Czupków podaje D. Samborska-Kukuć, *Nie tylko wokół aktu chrztu Stefana Grabińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2021, nr 1, s. 164–166.

<sup>6</sup> Skorowidz adresowy król. Stoł. Miasta Lwowa, Rok 1910, Dział II. Mieszkańcy z wyłączeniem niesamodzielných, służby i zarobników, s. 158: Czupka Anna, wdowa, Piastów 18.

<sup>7</sup> Zob. J. Knap, *Ze wspomnień o Stefanie Grabińskim*, „Rocznik Przemyski” 2019, t. 55 Literatura i język. List Wandy Jankowskiej [starszej córki pisarza – JG] do Artura Hutnikiewicza z 25.02.1950, z. 2 (23), s. 182–184.

<sup>8</sup> Naukę Juliana Czupki w Tarnopolu potwierdzają świadectwa szkolne z lat 1865–1869, Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APR), sygn. 59/3081/0/-/2, k. 1–20.

nazjum we Lwowie, tamże złożył maturę w 1872 r.<sup>9</sup>, po czym podjął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Lwowskiego<sup>10</sup>. Wiosną 1873 r. Julian uzyskał świadectwo ubóstwa od lwowskich władz cerkiewnych<sup>11</sup>, co umożliwiło mu otrzymanie stypendium z fundacji Karoliny Glinieckiej:

Stypendja. Na przedstawienie instytutu Stawropigiańskiego we Lwowie, nadało c. k. namiestnictwo [...] stypendja fundacji śp. Glinieckiej po 105 złr. rocznie począwszy od roku szkolnego 1872/3 słuchaczom wydziału prawniczego we Lwowie [...] Julianowi Czupce z Igo roku, którego wiekowy ojciec emerytowany c. k. urzędnik pobiera skromną pensję<sup>12</sup>.

Julian też kilkakrotnie wnioskował (z różnym skutkiem) o zwolnienie z czesnego, popierając prośby świadectwami ubóstwa.

Zważywszy dysponenta tegoż stypendium, wolno sądzić, iż familia Czupków była związana z instytucją budzącą świadomość narodową prawosławnych Rusinów (Ukraińców) obrządku unickiego w Galicji<sup>13</sup>.

Już w czasie studiów i w kolejnych latach podejmował praktyki zawodowe kandydata advokatury w kancelariach notarialnych i advokackich, m.in. Ludwika Popławskiego i Samuela Kwaśnickiego we Lwowie, Alfreda Jachimowskiego w Rymanowie, Teofila Dębickiego w Kołomyi jako koncypient<sup>14</sup>. Były to zajęcia niepłatne, więc Bazyl Czupka w 1876 r. złożył notarialne zobowiązanie na rzecz syna „dawać odpowiednie dla jego stanu utrzymanie” do czasu „osiągnięcia stałej płacy etatowej”<sup>15</sup>. W wyniku praktyk 26 kwietnia 1879 r. został wpisany na sądową listę kandydatów advokackich Izby Adwokatów w Stanisławowie<sup>16</sup>, zaś w 1880 r. uzyskał tytuł doktora praw:

Pan Julian Czupka rodem z Kozaczówki, uzyskał dnia 17 lipca b.r. stopień doktora praw na uniwersytecie lwowskim<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> Zob. świadectwo dojrzałości Juliana Czupki z 14 VII 1872 r., APR, sygn. 59/3081/0/-/2, k. 24 i n. Też „Gazeta Narodowa”, Lwów 1872, nr 196 (20 VII), s. 2. Kronika. Kurjerek lwowski.

<sup>10</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/3, k. 1–22.

<sup>11</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/6, k. 3–5.

<sup>12</sup> „Gazeta Narodowa” Lwów 1873, nr 61 (9 III), s. 3. Kronika. Kurjerek lwowski; Stypendja, „Czas” Kraków, 1873, nr 57 (9 III), s. 2. Kronika miejscowa i zagraniczna. Zob. też APR, sygn. 59/3081/0/-/6, k. 1.

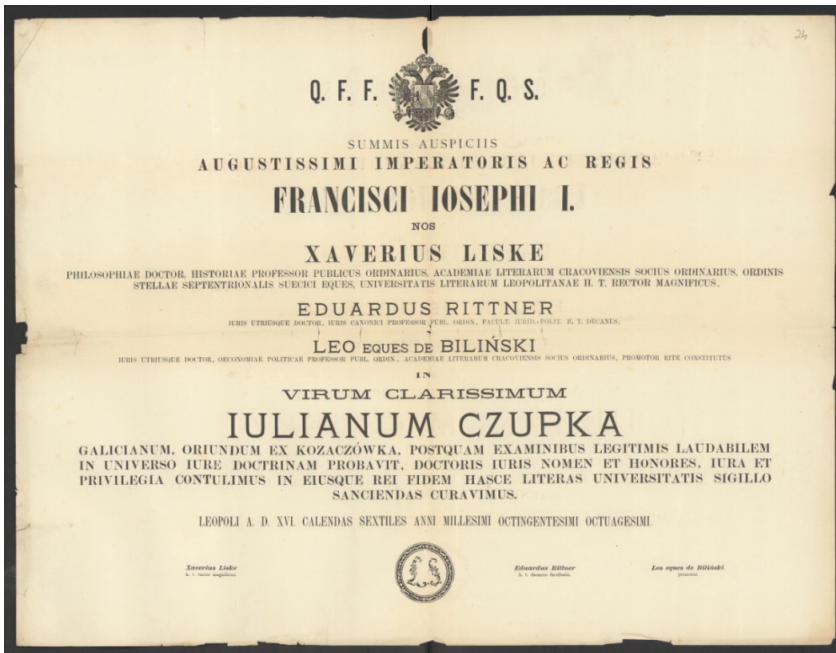
<sup>13</sup> Sprawy te analizuje m.in. M. Mudryj, *Kwestia tożsamości wśród ruskich elit politycznych w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, 144, nr 2, s. 255–275. Członkostwo Czupki (bez imienia) w Instytucie Stawropigiańskim we Lwowie podaje m.in. „Czas”, Kraków 1882, nr 280 (7 XII), s. 2.

<sup>14</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/3, k. 23; APR, sygn. 59/3081/0/-/4, k. 4.

<sup>15</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/4, k. 1 i 2.

<sup>16</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/5, k. 1. Według innego dokumentu Julian Czupka, na wniosek advokata Teofila Dębickiego z Kołomyi, decyzją Wydziału Izby Adwokatów w Stanisławowie został wpisany na listę kandydatów advokatury 1 maja 1880 r. Zob. APR, sygn. 59/3081/0/-/4, k. 6.

<sup>17</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/3, k. 24; też „Gazeta Lwowska” 1880, nr 162 (17 VII), s. 4. Kronika; też „Czas” Kraków 1880, nr 163 (20 VII), s. 3.



Ryc. 1. Dyplom J. Czupki

Źródło: APR, „Archiwum Juliana Czupki”, sygn. 59/3081/0/-/3, k. 24.

W czerwcu 1881 r. Rada Dyscyplinarna Izby Adwokatów w Stanisławowie postawiła zarzut Julianowi Czupce, iż podczas praktyki w Kołomyi „trudnił się pokątnem pisarstwem” oraz przywłaszczył sobie akta z kancelarii dra Dębickiego, gdzie był koncypientem. Zarzut ten zaważył na decyzji Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie z 19 lipca 1881 r., który to sąd odmówił wpisania Juliana Czupki na listę obrońców dla spraw karnych<sup>18</sup>. Doktor Czupka złożył obszerny rekurs na powyższą decyzję Sądu, dowodząc, iż zarzuty te są niezasadne<sup>19</sup>. Argumenty podniesione w rekursie widocznie przekonały sąd i skłoniły do zmiany decyzji, ostatecznie Julian Czupka został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych.

1 października 1881 r. Julian Czupka zawarł we Lwowie związek małżeński z Henriettą Katarzyną Kluger<sup>20</sup>. Wkrótce małżonkowie przenieśli się do Rzeszo-

<sup>18</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/5, k. 7–8. Z pisma tego wynika, iż J. Czupka mieszkał wówczas we Lwowie przy ul. Błacharskiej 13, II piętro.

<sup>19</sup> APR, sygn. 59/3081/0/-/5, k. 8–12.

<sup>20</sup> USC Lwów, parafia rzym-kat. św. Andrzeja. Archiwum Główne Akt Dawnych, akt ślubu nr 54, k. 411. Panna młoda ur. 13 lutego 1857 r. w Lubaczowie. Jej ojcem był inspektor skarbowy Henryk Kluger, matką – Katarzyna Vincenta z domu Lux, pochodząca z Rzeszowa. Też APR sygn. 59/3081/0/-/1, k. 2.

wa i Julian zatrudnił się w kancelarii adwokata Bindera w Rzeszowie. Był też członkiem wydziału i bibliotekarzem tamtejszego Koła Prawników<sup>21</sup>. Następnie założył własną kancelarię w Rzeszowie i prowadził działalność prawniczą do 1883 r. Jesienią tegoż roku Czupka wraz żoną opuścił Galicję.

Okoliczności i przyczyny ich wyjazdu nie są jasne. Pewne światło na tę kwestię rzuca artykuł w „Kuryerze Rzeszowskim”, którego fragment należy przytoczyć:

Znane są niewątpliwie koleje losu, jakie przeszedł w naszym mieście, smutnej pamięci **dr. Julian Czupka**, były koncypient adwokata dra B. [dra Bindera – JG]. Nie do pojęcia prawie, że człowiek ten, będący niemal ukończonym adwokatem, zajmujący odpowiednią pozycję towarzyską, posiadający nawet niepospolite zdolności, mógł tak nisko upaść, że został uznany przez tutejszy sąd winnym przekroczenia oszustwa i [...] policyjnie jest poszukiwanym.

Odpowiedź na to pytanie znaleźć można, jeżeli się zważy, że **Czupka** opuściwszy posadę koncypienta, puścił się na śliską drogę pokątnego pisarstwa. [...] **Czupka** z Szymańskim i drugim jeszcze byłym pseudokoncypientem założyli wspólną kancelarię, w której niejedyn wieśniak porządnie został oskubanym... **Czupkę** doścignęła już karząca Nemezis<sup>22</sup>.

Formalnie figurował na liście adwokatów do 26 lutego 1884 r.

Dr. Julian Czupka wykreślony został z listy obrońców w sprawach karnych, uchw. S. kr. wyż. w Krakowie z 26 lutego l. 3491, ogł. S. o. w Rzeszowie z 2 marca l. 2728 (62)<sup>23</sup>.

Miejscowa prasa skwitowała ten fakt notatką:

Dr. Julian Czupka, który w mieście naszym w tak smutny sposób zakończył swoją karierę, został wykreślony z listy obrońców w sprawach karnych. Słyszymy, że p. Czupka porzucił niezdzięczną Temidę i wyjechał do Ameryki<sup>24</sup>.

## Pierwsze lata w Ameryce – nowojorskie początki

Istotnie, 21 października 1883 r. Julian Czupka z żoną Henriettą wypłynęli na parowcu „Rhaetia” z Hamburga do Ameryki<sup>25</sup>. Statek ten wpłynął do portu

<sup>21</sup> „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, Lwów 1881, nr 50 (14 XII), s. 404. Korespondencya.

<sup>22</sup> „Kuryer Rzeszowski” 1884, nr 3 (10 II), s. 2. Y, *Pasożyty społeczeństwa*.

<sup>23</sup> „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, Lwów 1884, nr 12 (19 III), s. 95. Z Izby adwokatów. Też „Gazeta Lwowska” 1884, nr 62 (14 III), s. 10; „Nowa Reforma”, Kraków 1886, nr 18 (23 I), s. 3.

<sup>24</sup> „Przegląd Rzeszowski” 1884, nr 6 (16 III). Kronika miejscowa i zamiejscowa.

<sup>25</sup> Lista pasażerów parowca „Rhaetia” z 21 października 1883 r. Dziękuję p. Danielowi Kiper za udostępnienie tego dokumentu.

w Nowym Jorku 3 listopada 1883 r.<sup>26</sup> Sam Czupka podawał inne daty przybycia do Ameryki<sup>27</sup>. Prasa rzeszowska donosiła, iż Julian Czupka w Ameryce „ogłosił się «sławnym europejskim lekarzem» i wzbudza powszechne zaufanie u licznych swoich pacjentów”<sup>28</sup>, co mija się z prawdą, bowiem Czupka, osiadłszy w Nowym Jorku, zarabiał na utrzymanie, wyuczywszy się krawiectwa:

Gdyby mnie kto przed kilkunasty laty był przepowiadał, iż skurczony we dwoje będę po 16 godzin dziennie szył na maszynie surduty, to byłbym go wyzwał od waryatów i półgłówek. A jednak, [...] gdy głód i nędza dokuczyła, [...] nieraz błogosławiłem chwilę, która natchnęła mnie dostateczną siłą i energią, aby [...] nauczyć się rzemiosła. [...] Naturalnie walka z przesądami wychowania starego kraju była długa i ciężka, ale mając znakomitego sprzymierzeńca w pustym żołądku [...] rzuciłem się z zapalem do krawieckiego rzemiosła. Jakoż po wielu trudach i mozołach doszedłem wreszcie do stanowiska samoistnego operatora<sup>29</sup>.

Natomiast do Galicji docierały zgoła fantastyczne pogłoski, jak ta:

Dr. praw katem. Dowiadujemy się, że znany w Rzeszowie Dr. praw i obrońca w sprawach karnych Czupka, były koncypient p. adw. Dr. Bindera, bawi obecnie w Ameryce w mieście Chicago. Ożenił on się tamże powtórnie z córką kata i za protekcją teścia swego otrzymał taką samą posadę<sup>30</sup>.

Rodzina Czupki zwróciła się do redakcji „Gazety Polskiej” w Chicago o wyjaśnienie tej kwestii<sup>31</sup>. Władysław Dyniewicz, wydawca „Gazety Polskiej”, zdementował tę pogłoskę, co przedrukowała prasa rzeszowska:

W Ameryce nie masz wcale kata w owem znaczeniu europejskim, a o przechodzeniu owego urzędu z ojca na syna i tak dalej, jak to swego czasu w Europie bywało, wcale mowy nie masz. Władzą egzekutywną w powiecie jest Szeryf. [...] Szeryf jest wybierany przez naród, urząd jego jest honorowy i najznacniejsi ludzie w Ameryce starają się o niego, [...] znając bardzo dobrze

<sup>26</sup> Zob. „Sunday Globe” St. Paul 1883, nr 308 (4 XI), s. 4, *Ocean Steamships*. Też „Daily Globe” St. Paul 1883, nr 309 (5 XI), s. 6, *Ocean Steamers*.

<sup>27</sup> W tygodniku „Свобода” Shamokin, Pa. 1896, nr 12 (18 III), s. 1. *Obrazki z Ameryki*, Czupka podawał datę 4 października 1883 r., ale w wydaniu książkowym *Obrazków* z 1897 r. pisał, że przybył do Nowego Jorku na parowcu „Rhaetia” 4 października 1882 r. Jednak statek ten w dziewiczy rejs wypłynął z Hamburga 4 kwietnia 1883 r. <http://www.oocities.org/mppratorius/com-rh.htm> [dostęp 31.10.2023]. Zatem datę 1882 należy uznać za błędną, mimo powtórzenia jej przez W. Kruszkę, *Historia polska w Ameryce...*, t. 5, s. 11, a data dzienna również jest błędna.

<sup>28</sup> „Przegląd Rzeszowski” 1884, nr 6 (16 III). Kronika miejscowa i zamiejscowa.

<sup>29</sup> J. Czupka, *W jaki sposób zostałem literatem* [w:] *Obrazki z Ameryki*, Wilkes Barre 1897, s. 61–62.

<sup>30</sup> „Tygodnik Rzeszowski” 1886, nr 29 (16 I), s. 3. Kronika. Plotkę tę powtórzyła „Nowa Reforma” Kraków 1886, nr 18 (23 I), s. 3 oraz „Figaro Warszawski” 1886, nr 7–8 (6 III), s. 114. Wiadomości bieżące.

<sup>31</sup> List H. Rewakowicza z redakcji „Kuryera Lwowskiego” datowany: Lwów 6 lutego 1886 r. „Gazeta Polska” Chicago 1886, nr 9 (4 III), s. 1 Korespondycc „Gaz. Pol.”

stosunki Chicagoskie nie słyszeliśmy o żadnym Czupce, ażeby był szeryfem – wątpimy nawet bardzo o tem, bo Polak, szeryf, byłby znany koniecznie w kołach polskich<sup>32</sup>.

Całą sprawę zabawnie skomentował „Wiarus”:

Humorystyka. W Nowym Yorku weszło w zwyczaj, że jeżeli jaki „farmer” domacalne łgarstwo przyjmuje za szczerą prawdę, zniecierpliwieni słuchacze czynią uwagę: „Pocziwy Dyniewicz z czubkiem”! [...] frazes powstał ztąd, że *Gazeta Polska* [...] publikowała wiadomość, jakoby pewien J. Czupka, potomek znakomitej rodziny polskiej, miał piastować godność katowską w Chicago. Notatka ta pękane wywołała śmiechy w stolicy nad Oceanem, bo prawie wszyscy tamtejsi Polacy znają pana Juliana Czupkę, doktora prawa z Galicyi, który niewyczerpanym dowcipem swym i komicznymi gośćmi rozwesela polskie towarzystwa; wiedzą dobrze, że dawniejszy mecenas, przy warsztacie krawieckim uczciwie na chleb zarabia<sup>33</sup>.

Poza pracą Czupka działał w bliżej nieznanym Polsko-Litewskim Towarzystwie Republikańskim, któremu przewodniczył niejaki Józef Priżgint<sup>34</sup>. Towarzystwo to zostało rozwiązane na wniosek Czupki w 1885 r.<sup>35</sup> W 1886 r. Czupka był sekretarzem Towarzystwa „Robotnik Polski” założonego w Nowym Jorku przez Józefa Łabęckiego<sup>36</sup>. Grywał również w teatrze amatorskim, o czym pisało: „Postęp niezły! Już nie mamy amatorów. Czupka stworzył nam aktorów”<sup>37</sup>. Pisał też z Nowego Jorku korespondencje do „Zgody” i odkrył w sobie talent humorystyczny, czego efektem było, że w roku 1886:

W New Yorku wyfrunęła w dniu 9 grudnia „Osa”, polskie pismo tygodniowe, poświęcone humorystyce i satyrze. Biuro redakcji znajduje się pod numerem 337 E. 11 Str. Właścicielami i redaktorami są: powszechnie znany i lubiany pomiędzy Polakami w New Yorku Doktor prawa **Julian Czupka** i p. Ludwik Maliszewski.

Cel, jaki postawili sobie redaktorzy „Osy”, sformułowano następująco:

Aby wyplenić zielska obrzydliwe	Zdetronizować wielkości maniaków
Wyzwolić naród z niewoli ciemnoty	Niwę uprawiać – zasiać dobrym ziarnem
Pokazać światu, że plemię Polaków	Zdeptać żywioly głupie, podłe, cheiwe
Nie cierpi brudów, fałszu i głupoty!!!	Buławę rękóm wytrącić niezdarnym <sup>38</sup> .

<sup>32</sup> „Kuryer Rzeszowski” 1886, nr 5 (14 III), s. 6. Kronika miejscowa i zamiejscowa.

<sup>33</sup> „Wiarus” Winona 1886, nr 17 (3 VI), s. 7. Humorystyka.

<sup>34</sup> Zob. „Zgoda” Milwaukee 1884, nr 2 (19 III), s. 2–3. Korespondencje; 1884, nr 25 (5 XI), s. 2–3.

<sup>35</sup> „Zgoda” Chicago 1885, nr 5 (8 IV), s. 2. Korespondencje.

<sup>36</sup> „Zgoda” Chicago 1886, nr 32 (20 X), s. 3. „Robotnik Polski”. Obszerny list Czupki, objaśniający cele tegoż Towarzystwa zamieściła „Gazeta Polska” Chicago 1886, nr 42 (21 X), s. 2. Korespondencje „Gaz. Pol.” New York, 11 października 1886.

<sup>37</sup> „Zgoda” Chicago 1885, nr 8 (29 IV), s. 2. Korespondencje.

<sup>38</sup> Cyt. za: „Wiarus” Winona 1886, nr 45 (16 XII), s. 4. Polska publicystyka.

Było to **pierwsze** polonijne czasopismo humorystyczne w USA. Prasa ówczesna przyjęła je życzliwie, pisząc m.in.:

Z Nowego Yorku odebraliśmy w tym tygodniu nowe pismo humorystyczne pod tytułem „Osa”. [...] pismo satyryczne z pożytkiem może działać dla sprawy narodowej. [...] pragnęlibyśmy widzieć w „Osie” pismo zupełnie niezależne, chłoszczące bezwzględnie wszystko, co jest złem i wszystkich, którzy na naganę zasługują. Niechaj wśród lekkich śmiech budzących żarcików mieści się jądro prawdy, mające na uwadze tylko pożytek ogólny. [...] Jeżeli zatem „Osa” pójdzie [...] gościć prawdę [...] witamy ją przychylnie w gronie pracowników dla sprawy ogólnej i życzymy szczęścia na tej ciernistej drodze dziennikarstwa polskiego w Ameryce<sup>39</sup>.

Jest prawdopodobne, że „Osę” wraz z Julianem Czupką współtworzył Józef Bernolak, muzyk przybyły do Ameryki w 1883 r. Bernolak miał początkowo utrzymywać się z gry na cytrze, występując jako wędrowny grajek w przebraniu Tyrolczyka w barach nowojorskich. Tamże poznał przyszłą żonę, która była pianistką<sup>40</sup>. Żywot „Osy” był bardzo krótki, prawdopodobnie wyszły tylko cztery numery tegoż pisma. Według Karola Estreichera ukazało się zaledwie 6 numerów „Osy”<sup>41</sup>, zatem pismo to przestało wychodzić w styczniu 1887 r.

Niebawem Czupka podjął współpracę z tygodnikiem „Ognisko” w Nowym Jorku. Okoliczności tegoż warto przytoczyć:

Ponieważ pomimo odszczepieństwa mojego krawieckiego, z inteligencją nowojorską utrzymywałem zawsze pewne stosunki, więc i teraz, gdy robotę straciłem, spotykałem się z nią często. [...] w pewnej kawiarni, byłem świadkiem posiedzenia założycieli nowego pisma. [...] ktoś poruszył kwestję, iż nie ma redaktora działu humorystycznego, [...] wskazując nieznacznie w kąt, w którym wcale nie z humorem popijałem czarną kawę [...]. Przewodniczący z słodkim uśmiechem na ustach zapytał mnie czy bym ewentualnie przyjął posadę humorysty przy nowym tygodniku! Skwapliwie zgodziłem się na propozycję. [...] Miałem dostarczyć cztery szpalty humorystyki miejscowej co tydzień, a za to ofiarowano mi cztery dolary z prawem spania na stole w lokalu redakcyjnym. A ponieważ lokal redakcyjny już był wynajęty i wielki stół dębowy [...] przystałem i jeszcze tego samego dnia zainstalowałem się w nowym mieszkaniu<sup>42</sup>.

Oprócz posady redaktora Czupka pełnił funkcję sekretarza w nowojorskim Towarzystwie Postępowym Polskim „Ognisko”, organizującym odczyty i wie-

<sup>39</sup> „Zgoda” Milwaukee 1886, nr 40 (15 XII), s. 2. Kronika Tygodniowa. Wieść o „Osie” dotarła także do Galicji, „Kurier Rzeszowski” 1887, nr 13 (27 III), s. 5 donosił: „Dr Julian Czupka redaguje obecnie w Nowym Yorku od Nowego roku tygodniowe pismo polskie, poświęcone humorowi i satyrze, pod tytułem *Osa*. Numer 3ci, który leży przed nami, zawiera sporą dozę humoru i satyry różnych autorów”.

<sup>40</sup> Zob. „Свобода” Shamokin, Pa. 1896, nr 12 (18 III), s. 1–2. *Obrazki z Ameryki*.

<sup>41</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX. stulecia*. Lata 1881–1900, t. III, L–Q, Kraków 1911, s. 313: „Osa. Red. Dr. Julian Czupka. New York, 1887, wyszło nrów 6”.

<sup>42</sup> J. Czupka, *W jaki sposób zostałem literatem* [w:] *Obrazki z Ameryki*, Wilkes Barre, Pa. 1897, s. 68–70. Egzemplarz tej książki znajduje się w bibliotece Muzeum Polskiego w Chicago. Bez wątpienia Czupka pisał o tygodniku „Ognisko”. Było to jedyne czasopismo wychodzące w Nowym Jorku w latach 1887–1889.



czorki literackie, na których Bernolak grał na cytrze, obaj śpiewali kuplety, zaś Czupka bawił publiczność dowcipem i wygłaszał też poważne odczyty<sup>43</sup>. Ich wspólnym dziełem był popularny kuplet *Ameryka to śliczny, wolny kraj*, który „niezmierne robił wrażenie na Wieczorkach «Ogniska» roku zeszłego”<sup>44</sup>. Fragmenty tej piosenki warto zacytować:

1. Gdy w domu ci jest źle,  
Wolności ci się chce,  
Porzuć ten brzydki dom  
Jedź do naszych stron.  
Tu ci błogi los  
Napełni złotem trzos  
Zaświta szczęście ci  
Wesołych dni!  
Chór: Bo ta Ameryka  
To śliczny, wolny kraj,  
Wszystkiego dosyć ma,  
To ziemski raj!
2. Gdy skradniesz chleba kęs  
By zaspokoić głód,  
Zamkną cię na rok  
Nie wypuszczą wprzód  
Lecz skradnij złota trzos,  
To świetny zrobisz los  
Postawisz tylko bejl [bail – kaucya]  
Otworzą ci wnet dżejl [jail – więzienie].  
Chór: Bo ta Ameryka... [...] <sup>45</sup>.
4. Zarobku pełno tu  
I pracy wielka moc.  
Szukasz jej bez tchu  
Biegając dzień i noc.  
A gdy świadectwa masz  
Aż z fakultetów dwóch,  
Posadę dadzą ci  
Do dojenia krów!  
Chór: Bo ta Ameryka... [...]
5. Pożartuj z panną raz  
Choć w biały, jasny dzień,  
To choćby piorun trzasł  
Już się bratku żeń!  
Bo sprawiedliwy sąd  
Nie pyta: ktoś i skąd?  
Czyś rad jej czyś nie rad  
Żeń się bratku z nią.  
Chór: Bo ta Ameryka.... [...]

Obie te posady przynosiły raczej niewielki dochód, bowiem Czupka wspominał, że:

Stowarzyszenie wydawnictwa [...] sumiennie wykonywało obowiązek kontraktu naszego, o ile tenże odnosił się do spania na stole, a nawet [...] zezwoliło wspaniałomyślnie, iż tworzyłem sobie pościel ze starych gazet, co się zaś tyczy drugiego punktu t. j. owych czterech dolarów, to słusznie twierdzono, iż pieniądze nie powinny się dostawać do rąk humorysty, albowiem łatwo mógłby stać się lekkomyślnym, zejść na bezdroża i zaniedbywać swoje obowiązki. Spałem tedy jak król na najcenniejszej pościeli, na samych perłach piśmiennictwa polskiego w Ameryce<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Zob. np. Z. Mokrzecki, *Wieczorki literackie w Nowym Yorku*, „Wiarus” Winona 1887, nr 1 (6 I), s. 2; *Program z ostatniego Wieczorku Literackiego Ogniska w Nowym Yorku*, 1887, nr 12 (24 III), s. 7; 1887, nr 36 (8 IX), s. 1, Drobne Echa. *Czupka i Bernolak występują wspólnie*.

<sup>44</sup> „Ognisko” New York 1887, R. I, nr 12 (4 X), s. 5. Od wydawnictwa.

<sup>45</sup> Tekst kupletu podaję za W. Kruszka, *Historia polska w Ameryce*, t. 5, Milwaukee 1905, s. 26–27. Zob. też „Ognisko” New York 1887, nr 16 (1 XI), s. 4. *Kuplety p. Bernolaka*. Bernolak był muzykiem, więc on zapewne skomponował muzykę do kupletu, zaś autorem tekstu był Julian Czupka. Piosenka ta zyskała tak dużą popularność, że jeszcze po 25 latach przywołała ją „Różga” Toledo 1910, nr 2 (8 I), s. 7.

<sup>46</sup> J. Czupka, *W jaki sposób zostałem literatem...*, s. 70–71.

Również środki zapewniające codzienne utrzymanie pozyskiwano w dość oryginalny sposób:

Co się tyczy codziennego, koniecznego odżywiania ciała, to agent nasz anonsowy był nieoceniony. Wydobywał on od ogłaszających zapłatę w naturaliach, przynosił chleb od piekarza, kielbasy od wieprzobójców, wódkę i piwo od salonistów i ratował nasz sztab redakcyjny od głodowej śmierci. I marzyło się dalej o niebieskich migdałkach i pchało biedę jak było można<sup>47</sup>.

Samo czasopismo „Ognisko” również ratowało się przed upadkiem, stosując niestandardowe metody zdobywania funduszy:

gotówka rzadko pojawiała się w kasie wydawniczej. Stowarzyszeni, po dokładnym zbadaniu sytuacji, wybrali menażerem pana W. [Leona Wilda – JG], słynnego na cały New York preferansistę. Ten to pan W. tedy każdego czwartku, t. j. dzień przed drukowaniem naszej gazety, wychodził na zdobycie funduszy za pomocą szlachetnej gry w preferansa. Wygrał, gazeta wychodziła, przegrał, to świat tracił tego tygodnia perłę literatury<sup>48</sup>.

Nowojorskie „Ognisko” zgłosiło w 1887 r., ale wena literacka Czupki nie przeminęła, gdyż pisał:

Śledź tedy i preferans przeważnie złożyły się na to, iż świat nie został pozbawiony humorystycznych moich wyskoków, albowiem odtąd z mego pióra bezustannie lał się i tryskał... atrament<sup>49</sup>.

Płody jego pióra zagościły następnie w tygodniku humorystycznym „Kukuryku” w Buffalo, założonym w grudniu 1889 r. przez Michała Sadowskiego. Współredaktorami tegoż czasopisma byli Czupka i Henryk Nagiel, przybyły rok wcześniej z Warszawy autor powieści kryminalnych (m.in. *Tajemnicy Nalewek*) i humorysta, publikujący w warszawskich „Kolcach” pod pseudonimem Henio Żaba i Henryk Ćwiek<sup>50</sup>. Nagiel w „Kukuryku” zamieszczał swoje utwory anonimowo, zaś Czupka redagował „kącik śp. Osy”. Zabawa ta trwała około roku, bowiem z końcem 1890 r. „Kukuryku” ostatecznie przestało pisać<sup>51</sup> i pewnie nie przynosiło znaczących dochodów, skoro Nagiel, redagując jednocześnie tygodnik „Echo”, otrzymywał od wydawcy ledwie 6–10 dolarów tygodniowo.

<sup>47</sup> Tamże, s. 71.

<sup>48</sup> Tamże, s. 71–72. Anegdota ta nosi cechy prawdopodobieństwa, gdyż przytacza ją też m.in. H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30 letnie dzieje...*, s. 89.

<sup>49</sup> J. Czupka, *W jaki sposób zostałem literatem...*, s. 72.

<sup>50</sup> Zob. np. wierszowane ballady: Henryk Ćwiek, *Ślub tajemniczy*, „Kolce”, Warszawa 1875, nr 4 (23 I), s. 28; tegoż *Kto on?*, „Kolce”, Warszawa 1875, nr 8 (20 II), s. 60.

<sup>51</sup> J. Skrzypek, *Czasopiśmiennictwo polskie...*, s. 153–154. Też H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie...*, s. 107. Wprawdzie „Wiarus” Winona 1891, nr 7 (12 II), s. 5. Z niw polskich w Ameryce, podawał w lutym 1891 r., jakoby Sadowski „powtórnie zaczął wydawać swojego «Kukuryku»”, ale tej informacji nie potwierdziło żadne inne źródło.

Ówczesnym źródłem utrzymania Czupki było zapewne krawiectwo. Wyuczył się tegoż rzemiosła, pracując jako „maszynista” w kilku warsztatach, następnie założył wraz z żoną własną firmę. Okoliczności powstania i działania tej firmy bardzo krytycznie przedstawił Alfons Chrostowski:

Przed czterema miesiącami dostałem od ojca przeszło sto dolarów, które to pieniądze, pomimo perswazyi ze strony osób, znających dobrze „moralną wartość” doktora obojga praw Juljana Czupki, pożyczyłem mu na założenie warsztatu sukien damskich. [...] spółka, do której przystąpiło jeszcze dwóch – jeden z kapitałem w sumie 825.00, drugi z pewną znajomością fachu krawieckiego, została zawiązaną. Ja się wprędce usunąłem ze spółki, dla nieporozumień, wkrótce powstałych między mną a **żoną Czupki** [...]. Czupka odnosił ukończoną robotę do *Warhousu* i odbierał pieniądze. Raz, wzięwszy 22 dolary, przepił je, twierdząc z bezczelną odwagą człowieka, który już przeszedł wszystkie stopnie up..... że je zgubił. Uwierzono mu. Ta historia powtórzyszy się [...] po raz drugi, pociągnęła za sobą upadek spółki<sup>52</sup>.

Wzajemna niechęć obu panów pogłębiła się, co mogło zakończyć się tragedią:

Smutny [...] wypadek w kolonii polskiej w New Yorku wypada nam zanotować. [...] przed kilku miesiącami policyja tutejsza zabroniła przedstawienia „Nihilistów”. Najwięcej interesowany w tej materji, p. Chrostowski [autor tej sztuki – JG], [...] posadził dra Czupkę, że on policyi sztukę, jako niebezpieczną przedstawił. Dr Czupka, czując się niewinnie spotwarzonym, obił pana Chrostowskiego. To wszystko działo się przed kilku miesiącami. Dziś p. Chrostowski, spotkawszy Czupkę, w mieszkaniu p. Budzyńskiej, z najzimniejszą krwią wy dobył rewolwer i strzelił do pana Czupki [...]. Strzał, szczęściem, chybił, ale stąd wywiązuje się sprawa sądowa<sup>53</sup>.

Przywołane doniesienia prasowe świadczą, że pobyt Czupki w Nowym Jorku obfitował zarówno w barwne, jak też skandaliczne wydarzenia. Krążyły pogłoski, iż Czupka w Nowym Jorku wiódł raczej swobodne życie. Będąc stałym gościem restauracji „matki Budzyńskiej”, nie stronił od „gorących napojów”. Owe niechlubne poczynania przypominała jeszcze po wielu latach nawet prasa londyńska:

Dr. „obojga praw“, galicyjanin, Jan [!] Czupka, drapnąwszy lat temu kilkanaście z adwokacko skręconym kapitalikiem z ojczyzny, rozpuścił wkrótce takowy w amerykańskim alkoholu i prowadził długi czas hulaszczy żywot na bruku New-Yorkskim, a również, jak każdy pijak zwyczajny, nie chcąc uczciwie zarobkować na życie, tułał się u dobrodusznym znajomych i, gdzie się dało, naciągał głupiutkich rodaków. [...] W końcu, popełniwszy jakieś generalne świństwo na zakończenie swej bytności w New-Yorku, pan Czupka zreformował się, t. j. przestał używać snu pod ławami karczm i został natomiast redaktorem „Polonii“ w Baltimore<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> „Wiarus” Winona 1888, R. III, nr 35 (30 VIII), s. 3–4. *Ostatnia korespondencya autora WARYATA*. Chrostowski był również współpracownikiem „Ogniska”.

<sup>53</sup> „Wiarus” Winona 1888, nr 34 (23 VIII), s. 4. *Historja rewolwerowa*.

<sup>54</sup> Zob. „Przedświt” Londyn 1895, nr 6 (VI), s. 18–19. W. F., *Ameryka* (list drugi). Dodać należy, iż autor tej korespondencji darzył Czupkę wyraźną niechęcią.

Faktem jest, iż Czupka w Nowym Jorku nie stronił od zabaw. Ochoczo brał udział w balach i wieczorkach tanecznych<sup>55</sup>. Bywał też na „występach gościnnych” w Chicago, gdzie 12 czerwca 1887 r. bawił założycieli Towarzystwa „Sokół”, wygłaszając zabawną mowę<sup>56</sup>. Wówczas objął też funkcję kierownika sekcji dramatycznej tegoż Towarzystwa<sup>57</sup>.

Niejasna jest ówczesna sytuacja rodzinna Czupki. Przywołane informacje Alfonsa Chrostowskiego stanowią jedyną wzmiankę o jego galicyjskiej żonie i nie udało się ustalić okoliczności zakończenia małżeństwa Czupki z Henriettą Kluger. W 1892 r., biorąc ślub w Filadelfii, Czupka zeznał, że „był już kiedyś w związku małżeńskim, a małżeństwo zostało rozwiązane przez śmierć współmałżonka”<sup>58</sup>.

### Pobyt w Baltimore – dziennikarz i biznesmen

W 1891 r. Julian Czupka opuścił Nowy Jork i wyjechał do Baltimore, by objąć redakcję nowego czasopisma „Polonia”, założonego tamże przez Władysława Welzanta<sup>59</sup>. Wraz z nim, po występach gościnnych w buffalowskim „Kukuryku”, pofrunęła „Osa”. W pierwszym numerze „Polonii” były redaktor „Osy” zapowiadał:

W dziale humorystycznym, który „Kącik ś. p. Osy” wskrzesić zamierza, będziemy dawniejszym trybem satyrą i dowcipem usiłować zwalczać błędy i wady naszego społeczeństwa i pojedynczych indywidualiów a to wierszem i prozą „Kumą Wojciechową”, „Krzykajłem” i t. p. typami humorystycznymi [...]. Za Redakcją „Polonii” Dr. Juljan Czupka<sup>60</sup>.

W numerze pierwszym dwie szpalty wypełniały zabawne monologi Kумы Wojciechowej i Pana Krzykajło, bawiących wcześniej czytelników „Osy” i „Kukuryku”, co dowodzi trwałości konceptów wypracowanych przez redaktora „Osy”.

<sup>55</sup> „Kurjer Nowojorski i Brookliński” 1890, nr 11 (29 X), s. 5. *Wieczorek „Harmonji”*. „Żałujcie żeście nie widzieli, jak dr. Czupka i p. Domalewski tańczą mazura”; tamże 1891, nr 20 (3 I), s. 5. Brooklyn. *Z Koncertu 1-go Tow. Śpiewu*. „Zamaszystego i pełnego życia mazura odtanńczyło osiem par. [...] tancerze: pp. Chyliński, dr. Czubka, [...]”. Bal trwał do 4tej rano. Towarzystwo było doborowe”.

<sup>56</sup> Tekst zabawnej mowy Czupki podał po latach „Dziennik Związkowy” Chicago 1987, nr 187 (25–26 IX), s. 21. F.L. Pietrowicz, *Powstanie Sokolstwa Polskiego w Ameryce*.

<sup>57</sup> R. Korban, *Sport wśród Polonii amerykańskiej*, Warszawa 1980.

<sup>58</sup> State of Pennsylvania: Philadelphia County, numbered 53911 „he has been once married before, and the marriage was dissolved by death spouse”.

<sup>59</sup> „Wiarus” Winona 1891, nr 51 (17 XII), s. 1. „Niedziela” Detroit, Mich. 1892, nr 21 (24 I), s. 252.

<sup>60</sup> „Polonia” Baltimore 1891, nr 1 (31 XII), s. 1. Słowo od Redakcji. Na s. 3 *Kącik ś. p. „Osy”*.

Porzucenie środowiska nowojorskiego miało zbawienny wpływ na dalsze losy galicyjskiego adwokata, choć nie oszczędzono mu negatywnych opinii, jak ta:

Baltimore, Md., 26 Maja. Któż tu u nas nie zna Dra utriusque juris J. Czupkę? [...] znają go w Baltimore, w Jersey City i w New Yorku, gdzie „do spółki” z hr. Wodzickim, za czasów ś. p. „matki Budzyńskiej” sypiał w restauracji tejże pod ławą, a rychło, ze wschodem słońca bawił gości [...] błazenadami – w ogóle zna go świat cały. Jeśli nie osobiście, to ze sławy!<sup>61</sup>

Prasa nowojorska też dokładała swoje, pisząc m.in. o „osiwiałych w występku i rozpuście osobnikach w rodzaju redaktora baltimorskiej «Polonii»” i ubolewając, że „redaktor baltimorski może, z następstwa minionych a za wesołych latek postradał pamięć”<sup>62</sup>. Początki w Baltimore nie były łatwe, gdyż musiały łączyć obowiązki redaktorskie z rzemiosłem, a „obydwa te zawody dały mu zaledwie 12 dolarów tygodniowo”<sup>63</sup>. W 1892 r. Czupka ożenił się ponownie:

Ślub Redaktora. We czwartek dnia 1go września zawarty w kościele św. Wawrzyńca w Philadelphii związek małżeński między redaktorem Polonii z Baltimore Julianem Czupką i panną Martą Demmler. [...] <sup>64</sup>.

W tymże roku uzyskał naturalizację, czyli stał się obywatelem USA<sup>65</sup>.

Stabilizacja materialna i rodzinna sprawiły, że Czupka ostatecznie zerwał ze swobodnym trybem życia. Emil Habdank Dunikowski po spotkaniu Czupki w Baltimore wspominał:

Zarówno dla wykazania jak powietrze amerykańskie działa na ludzi, jak też dla zaspokojenia ciekawości tych, którzy znają dr. Czupkę ze Lwowa, winienem oddać świadectwo prawdziwe i zaznaczyć, że dr. Czupka jest tu poważanym obywatelem, [...] a jako dziennikarz amerykański jest prawdziwą osobliwością, bo [...] nie pije ani kropli gorących napojów<sup>66</sup>.

Czupka w Baltimore włączał się także w różne inicjatywy społeczne. Na przykład:

Doktor Czupka z Baltimore i pani Kraemer z Nowego Yorku wręczyli generałowi McDowell zbiór starych monet polskich na znak, że i Polacy przyczyniają się do odlania dzwonu kolumbijskiego „Wolności”<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> „Ameryka w Toledo” Toledo, Ohio 1892, nr 43 (28 V), s. 2. *Wielkie nieszczęście*.

<sup>62</sup> „Kurjer Nowojorski i Brooklyński” 1892, nr 20 (14 V), s. 4; tamże 1892, nr 25 (18 VI), s. 6.

<sup>63</sup> „Dziennik Polski” Czeski Cieszyń 1936, nr 259 (30 XII), s. 2. *Jubileusz pisma, które redagował krawiec*. Też „Kurjer Polski” Warszawa 1937, nr 1 (1 I), s. 3, *45-lecie tygodnika polskiego w Baltimore*.

<sup>64</sup> „Wiarus” Winona 1892, nr 35 (1 IX), s. 5. Też „Der Deutsche Correspondent” Baltimore 1892, nr 212 (3 IX), s. 4. Panna młoda urodziła się w Saksonii 21 maja 1864 r. Związek ten przetrwał do śmierci J. Czupki.

<sup>65</sup> Procedura naturalizacji Juliana Czupki odbyła się w Baltimore 19 września 1892 r.

<sup>66</sup> E. Habdank Dunikowski, *Wśród Polonii w Ameryce*, Lwów 1893, s. 120.

<sup>67</sup> „Niedziela” Detroit, Mich. 1893, nr 21 (21 V), s. 336.

Był też inicjatorem założenia wieczorowej szkoły dla Polaków<sup>68</sup> i pracował w Komitecie działającym na rzecz wystawy lwowskiej w 1894 r.<sup>69</sup>, czyniąc starania o wypożyczenie na tę wystawę oryginalnego sztandaru ofiarowanego Kazimierzowi Pułaskiemu w 1778 r., zdeponowanego w Maryland Historical Society w Baltimore<sup>70</sup>. Pośredniczył też na prośbę dra Hermana Schonfelda z ministerstwa oświaty w Waszyngtonie w gromadzeniu materiałów do historii szkolnictwa polskiego<sup>71</sup>. Ponadto Czupka zaangażował się w organizację Ligi Polskiej. Już w maju 1894 r. uczestniczył w Wiecu Polskim jako delegat baltimorskiej „Polonii”. Na wiecu tym Liga ukonstytuowała się, a Czupka został obrany jednym z jej dyrektorów<sup>72</sup>.

Podczas pobytu w Baltimore Czupka prowadził też biznesy odległe od dziennikarstwa. Założył m.in. biuro porad prawnych w Baltimore oraz wspólnie z A. Lisieckim, bratem żony właściciela „Polonii”, uruchomił fabrykę wyrobów z bambusu. Była to jedyna fabryka w Ameryce produkująca meble z trzciny bambusowej importowanej z Japonii. Fabryka wytwarzała „piękne i gustowne wyroby mogące być prawdziwą ozdobą parlorów i jadalni: etażerki, biurka do pisania, stoły, stoliki, podstawy do kwiatów i na książki, szafki, bufety”<sup>73</sup>. Klęcznik z tej fabryki miał być eksponatem w pawilonie polsko-amerykańskim na wystawie we Lwowie, jednak wskutek przetrzymania przesyłki przez gospodarza tegoż pawilonu (Szwajkarta) eksponat nie dotarł na wystawę<sup>74</sup>. Był też dyrektorem towarzystwa budowlano-pożyczkowego w Baltimore<sup>75</sup>.

---

<sup>68</sup> „Der Deutsche Correspondent” Baltimore 1893, nr 202 (24 VIII), s. 1. „Komitet polski w East Baltimore w składzie: Welzant, Dr. Julian Czupka [...] zwrócił się do komisarza szkolnego o utworzenie szkoły wieczorowej w East Baltimore, w której Polacy mogliby uczyć się angielskiego”. Też „Dziennik Chicagoski” 1893, nr 250 (28 X), s. 2. Polacy w Ameryce.

<sup>69</sup> Zob. np. „Der Deutsche Correspondent” Baltimore 1893, nr 224 (19 IX), s. 4.

<sup>70</sup> „Gazeta Polska” Chicago 1893, nr 45 (9 XI), s. 2. Historyczny sztandar Pułaskiego.

<sup>71</sup> „Przegląd Wszepolski” Lwów 1895, nr 3 (1 II), s. 6. W ważnej sprawie.

<sup>72</sup> Zob. m.in. „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 109 (11 V), s. 1. *Wiec Polski w Chicago skończony*. W następnym roku londyński „Przedświt” insynuował, jakoby „Jan (!) Czupka, doktor obojga praw, zasiadający jako wielki w Lidze” ulotnił się z Chicago z dolarami, „Przedświt” Londyn 1895, nr 12 (XII), s. 40; W. F., *List Otwarty do Szan. Delegatów XI Sejmu Z. N. P. w Cleveland O.* New York, dnia 19 sierpnia 1895 r. Funkcję dyrektora Ligi, pełnioną przez Czupkę, potwierdza m.in. „Sztandar” Chicago 1895, nr 1 (4 I), s. 2, Organizacje polskie w Ameryce. Zarząd Ligi Polskiej; też „Przegląd Wszepolski” Lwów 1895, nr 6 (15 III), s. 13. Zob. też M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948*, Chicago 1948, s. 142–143.

<sup>73</sup> Cyt. za: „Polska i Litwa” Shamokin 1894, nr 1 (15 IX), s. 4. *Fabryka Polska*. Też „Przegląd Emigracyjny” Lwów 1894, nr 3 (1 II), s. 31. Rozmaitości.

<sup>74</sup> Zob. „Katolik” 1895, nr 6 (7 II), s. 1. Ed. L. Kołakowski, *Jeszcze w sprawie pawilonu Polsko-Amerykańskiego na wystawie Lwowskiej*. Czupka angażował się w zbiórkę pieniędzy na pokrycie kosztu budowy tegoż pawilonu.

<sup>75</sup> „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 112 (15 V), s. 1. Polacy w Ameryce, „W Baltimore, Md. założono polskie Tow. budowlane i pożyczkowe p. w. „Kościuszko”. Prezesem jest p. W. Welzant”.

Czupka był redaktorem „Polonii” do jesieni 1892 r.<sup>76</sup>, po nim redakcję objął Józef Bernolak, który zachował dział humorystyczny na szpaltach „Polonii” w następnych latach<sup>77</sup>.

## Pobyty w Chicago

Czupka przebywał w Baltimore do jesieni 1894 r., po czym przeniósł się do Chicago<sup>78</sup>, gdzie 16 czerwca 1894 r. światło dzienne ujrzął humorystyczny tygodnik „Bocian”. Redaktorem „Bociana” był Stefan Barszczewski, przybyły nieco wcześniej z Ameryki Południowej<sup>79</sup>. Jesienią 1894 r. do redakcji dołączył Julian Czupka:

W skład wydawnictwa i redakcji „Bociana” wszedł Dr. Julian Czupka; spodziewamy się, że w „Bocianie” odżyje teraz świętej pamięci „Osa” i stara „Kuma Wojciechowa”<sup>80</sup>.

Połączenie sił oceniono jako zjawisko pozytywne:

Znakomity talent humorystyczny dr. Czupki podniesie wartość tego pisma. Jowialny dr. C. posiada bowiem humor niewyczerpany, którego można mu pozazdrościć<sup>81</sup>.

Nowością była strategia marketingowa wydawców „Bociana”. Otóż zorganizowali oni „bal bociani”. Zapowiadano, iż „ma to być coś nowego w naszym mieście”<sup>82</sup>. Bal ten cieszył się dużym zainteresowaniem, zaś miejscowa prasa zachęcała:

Nasz „Bocian” tutejszy rusza się co się zowie. [...] staraniem redakcji tego sympatycznego i pełnego humoru pisma urządzonym zostanie bal [...]. Będzie tam i mazur konkursowy i pierw-

<sup>76</sup> „Dziennik Chicagoski” 1892, nr 284 (6 XII), s. 2. „Dr. J. Czupka opuścił redakcję baltimorskiej «Polonii»; „Wiarus” Winona 1892, nr 50 (15 XII), s. 4. Z niw polskich w Ameryce. „BALTIMORE. Dr. Czupka przestał redagować Polonię”; „Ameryka w Toledo i Kuryer Clevelandski” 1892, nr 99 (10 XII), s. 1. Wiadomości gazeciarskie. „Dr Julian Czupka już nie jest redaktorem «Polonii» w Baltimore”.

<sup>77</sup> Zob. „Polonia” Baltimore 1892, nr 34 (25 VIII), s. 6; 1893, nr 4 (26 I), s. 6; 1894, nr 5 (1 II), s. 3.

<sup>78</sup> Krążyły pogłoski, jakoby Czupka, rozstając się z „Polonią” w Baltimore, zawłaszczył znaczną sumkę. Zob. „Jutrzenka” Cleveland 1894, nr 45 (7 XI), s. 2. *Tylko 7.000 dol.* Też. T.L. Hollowak, *George W. Welzant and the New Warsaw Land and Industrial Company*, „Maryland Historical Magazines” 2014, nr 3, s. 338.

<sup>79</sup> „Gazeta Polska” Chicago 1894, nr 25 (21 VI), s. 3. Z niw polskich w Ameryce. Też „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 136 (13 VI), s. 1. Notatki miejskie; „Zgoda” 1894, nr 25 (20 VI), s. 4. Też „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 140 (18 VI), s. 1. Notatki miejskie.

<sup>80</sup> „Zgoda” 1894, nr 40 (3 X), s. 8. Kronika miejscowa; „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 229 (3 X), s. 1; też „Katolik” Winona 1894, nr 41 (11 X), s. 1. Drobne Echa.

<sup>81</sup> „Zgoda” 1894, nr 42 (17 X), s. 8. Kronika miejscowa.

<sup>82</sup> „Zgoda” 1894, nr 41 (10 X), s. 8. Kronika miejscowa.

szy w Chicago kotylion z figurami, tudzież rozmaite zabawne niespodzianki. Bilet wstępu z damą kosztuje 1 dolara, prenumeratorzy „Bociana” mają płacić tylko połowę. Bal ten będzie największą atrakcją polską w przedadwentowym sezonie zabaw<sup>83</sup>.

Ponadto „każda dama dostanie upominek, a trzy najlepiej tańczące pary otrzymają nagrody”<sup>84</sup>. Bal „bociani” odbył się i zebrał pochlebne opinie:

Gości i przyjaciół „Bociana” zebrało się bardzo wiele – i wszyscy zabawili się świetnie. Bociany urządziły bal co się zowie<sup>85</sup>.

„Bocian” zyskał pochlebną opinię:

Ostatni z bieżącego tygodnia numer „Bociana” przedstawia się wybornie... Treść bardzo urozmaicona, dotyka tematów miejscowych. Pyszna jest Kuma Wojciechowa i p. Kalasanty Dobrywęż, politykier<sup>86</sup>.

Nic nie wskazywało, że „Bocian” chyli się ku upadkowi. Jednak coś się rozklekotało w redakcji, gdyż już pod koniec maja 1895 r. „Katolik” donosił z ironią:

Bocian (humorystyczny) w Chicago umarł na suchoty kieszonkowe, spowodowane kolkami, o które go śmiech własny przyprawił. Biedaczek śmiał się z własnych dowcipów i śmiechu tego sam wytrzymać nie mógł. Pokój jego popiołom<sup>87</sup>.

Echa o upadku „Bociana” dotarły aż do Londynu z informacją, iż Julian Czupka zapewniał to czasopismo „w dosyć znacznej części plonami własnymi, świadczącymi o wcale ładnym talencie”<sup>88</sup>. Po upadku „Bociana”

Pp. dr. Czupka i W. Józwick otworzyli agenturę, byznes gruntowy (real estate) i ofis prawniczy na Noble ulicy tuż przy Division, gdzie dawniej była redakcja „Bociana”<sup>89</sup>.

Poza dziennikarstwem J. Czupka był też aktywnym animatorem życia towarzyskiego i kulturalnego w Chicago. W styczniu 1895 r. był współorganizatorem klubu towarzyskiego<sup>90</sup>, sekretarzem został Barszczewski, a Czupka pełnił obowiązki gospodarza<sup>91</sup>. Organizował także koncerty charytatywne z udziałem

<sup>83</sup> „Zgoda” 1894, nr 42 (17 X), s. 8. Kronika miejscowa.

<sup>84</sup> „Dziennik Chicagoski” 1894, nr 253 (31 X), s. 2. Bal bociani.

<sup>85</sup> „Zgoda” 1894, Nr 45 (7 XI), s. 8. Kronika miejscowa.

<sup>86</sup> „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 97 (26 IV), s. 2. Z *humorystyki chicagoskiej* oraz s. 1. Notatki miejskie.

<sup>87</sup> „Katolik” Winona 1895, nr 21 (23 V), s. 1. Urywki.

<sup>88</sup> Zob. „Przedświt” Londyn 1895, nr 6 (VI), s. 18–19. W. F., *Ameryka* (list drugi). Tamże wielce niepochlebna opinia o panu Czupce.

<sup>89</sup> „Gazeta Polska” New York 1895, nr 21 (6 VI), s. 3. Echa polskie.

<sup>90</sup> „Nowe Życie” Chicago 1895, nr 3 (19 I), s. 4. Kronika miejscowa.

<sup>91</sup> Wpisowe wynosiło 3 dol. a opłata miesięczna 1 dol. Zob. „Sztandar” Chicago 1895, nr 2 (11 I), s. 1. Klub towarzyski w Chicago; „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 33 (8 II), s. 1. Do sza-



m.in. solistki operowej Miry Heller<sup>92</sup> oraz reżyserował spektakle teatru amatorskiego<sup>93</sup>, zaś we wrześniu 1895 r. był współorganizatorem bankietu na cześć Heleny Modrzejewskiej, bawiącej w Chicago<sup>94</sup>. Opuścił Chicago jesienią 1895 r.

Dr. Julian Czupka wyprowadzając się z Chicago sprzedał mi swoje meble, mało używane, które teraz u mnie nabyć można za bardzo niską cenę. And. Kwasigroch. 163 W. Blackhawk st<sup>95</sup>.

Wyjazd z Chicago stanowi wyraźną cezurę w biografii Juliana Czupki. Epizod z „Bocianem” zamyka jego karierę dziennikarską. Podsumowaniem minionych lat stały się zabawne wspomnienia: *Tyrolczyk*, *Dwaj malarze*, *Irlandczyk z Smorgonii*, *Jak zostałem literatem* i inne, wydane pod wspólnym tytułem *Obrazki z Ameryki*<sup>96</sup>.

Wspomnienia te ocenione zostały niezbyt pochlebnie:

Nakładem „Górnika” w Wilkes Barre wyszła broszura p. t. „Obrazki z Ameryki”, w której Dr. Julian Czupka opisuje swoje przygody w Ameryce. Wielkiej wartości literackiej, jak to sam autor przyznaje – obrazki te nie mają, ale za to z prawdą Dr. Czupka rozmija się w nich na każdym kroku<sup>97</sup>.

Istotnie, lektura tegoż tomiku potwierdza, że opowiadania w nim zawarte są humoreskami raczej luźno opartymi na faktach. Jest to ostatnie dokonanie galicyjskiego adwokata w roli polonijnego humorysty w Ameryce. Czupka był też tłumaczem z języka czeskiego śpiewnika *Lwią siłą lotem sokolim* [incipit], wydanego w Baltimore, ok. 1893 r.<sup>98</sup>, przetłumaczył niemiecką broszurę *Der Schnapps*<sup>99</sup> oraz pisywał wiersze<sup>100</sup>.

nonnych członków Klubu Polskiego Towarzyskiego w Chicago; też nr 59 (12 III), s. 2. Z Klubu Towarzyskiego.

<sup>92</sup> „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 67 (21 III), s. 1. Koncert panny Miry Heller. Postać artystki przybliży „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 74 (29 III), s. 1. Głosy prasy o pannie Mirze Heller.

<sup>93</sup> „Gazeta Polska” Chicago 1895, nr 19 (9 V), s. 4. W jednej ze sztuk grał Barszczewski.

<sup>94</sup> „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 201 (29 VIII), s. 1. Bankiet na cześć pani Modrzejewskiej.

<sup>95</sup> „Dziennik Chicagoski” 1895, nr 237 (11 X), s. 2. Ogłoszenie. Na sprzedaż meble tanio.

<sup>96</sup> J. Czupka, *Obrazki z Ameryki*, Wilkes Barre, Pa. 1897. Zob. też K. Majewski, *Traitors and True Poles: Narrating a Polish-American Identity 1880–1939*, Ohio 2003. Także M. Shell, W. Sollors, *The Multilingual anthology of American literature*, New York 2000.

<sup>97</sup> „Kurier Nowojorski” 1897, nr 50 (25 XII), s. 2. Egz. arch. *Obrazków z Ameryki* znajduje się w Muzeum Polskim w Chicago, nr kat. PA.A-czu.

<sup>98</sup> Egzemplarz tego wydawnictwa posiada Biblioteka Narodowa.

<sup>99</sup> „Dziennik Chicagoski” 1902, nr 150 (27 VI), s. 4. Uwagi. Autorem broszury był dr Kandecki i wydał ją w Poznaniu w roku 1890 pod tytułem „Gorzałka”. Przełożono ją na niemiecki jako „Der Schnapps”, a niejaki ks. Skulik kazał ponownie przetłumaczyć z niemieckiego na polski i sam ogłosił się jej autorem.

<sup>100</sup> Np. wiersz *Witaj nam*, skomponowany na cześć Emila Habdank Dunikowskiego, kiedy ten był gościem Polonii w USA, E. Habdank Dunikowski, *Wśród Polonii w Ameryce...*, s. 128–129.

W kolejnych latach zajmował się agitacją polityczną na rzecz amerykańskiej Partii Republikańskiej<sup>101</sup> oraz przemawiał na mitingach diaspory litewskiej<sup>102</sup> i masówkach robotniczych<sup>103</sup>. Był też agentem firmy z Filadelfii sprzedającej wyroby alkoholowe<sup>104</sup>.

## Powrót Juliana Czupki do palestry

Ostatecznie J. Czupka wrócił do profesji prawniczej. Dodać warto, iż w Ameryce ukończył University Law School w Nowym Jorku<sup>105</sup>. Zamieszkał w Wilkes Barre przy 49 Carey Str. i założył kancelarię adwokacką (44 Bennet Building), podając, iż może porozumiewać się w języku rusińskim (czyli ukraińskim) i prowadzić sprawy w Ameryce, Europie i w Galicji<sup>106</sup>. Kancelaria Czupki zyskała renomę, a interesy rozwijały się nader pomyślnie, czego dowodzi notatka z amerykańskiej prasy, której fragment warto przytoczyć:

Austriacki doktor rozpoczął wyjątkową grę w letnim kurorcie w Pensylwanii. Doktor Julian Czupka, utalentowany Austriak [...] od dawna jest jednym ze stałych bywalców sekcji baseballu. Doktor Czupka jest szlachetnie urodzony i będąc doktorem prawa w Polsce jest zwykłym adwokatem w Ameryce. Adwokaci tego miasta uznają jego talenty prawnicze i prowadzi lukratywną praktykę, której znaczną część zapewniają klienci mający sprawy z obywatelami innych krajów. Doktor Czupka spędza lato w swoim domu nad jeziorem Harevy's, [...] w Pensylwanii. Zorganizował jedyny w swoim rodzaju klub piłkarski. Nazywa swój zespół Harvey's Lake Water Baseball Team of America. Wszystkie mecze rozgrywane są na piaszczystej plaży [...] jeziora. Zawodnicy są ubrani w kostiumy kąpielowe [...] jest mnóstwo zabawy obserwowaniem odbija-

<sup>101</sup> Sprawozdania z wieców politycznych z udziałem Czupki zamieszczał „Evening Herald” Shenandoah, Pa., 1896, nr 251 (9 X), s. 1. *Another Grand Rally*; tamże 1896, (15 X), s. 2. Też „Freeland Tribune” Freeland, Pa., 1898, (3 XI), s. 1. *A Grand Mass Meeting*.

<sup>102</sup> „Weekly Herald” Shenandoah, Pa., 1896, nr 43 (17 X), s. 1. *The First Lithuanian Band Also Enlivens the Meeting*.

<sup>103</sup> Zob. m.in. „The Evening Item” Sunbury, Pa., 1899, nr 222 (5 IX), s. 1; „The Philadelphia Times” 1899, nr 8738 (5 IX), s. 3.

<sup>104</sup> Zob. „Garsas Amerikos Lietuviu” Shenandoah, Pa. & Pittsburgh, Pa., 1897, nr 39 (25 IX), s. 2. Ogłoszenie. „Mnóstwo wódki, wina, likieru. Pytając o towar napisz do pierwszego agenta dr. Julian Czupka 5129 ul. Malcolma Filadelfia, Pensylwania”.

<sup>105</sup> K. Majewski, *Traitors and True Poles...*, s. 156–157. Tamże autorka podaje błędne daty roczne przyjazdu Czupki do Ameryki oraz jego śmierci.

<sup>106</sup> „Свобода” Mt. Carmel, Pa. 1898, nr 48 (1 XII), s. 3; 1899 nr 3 (19 I), s. 4; 1899, nr 18 (4 V), s. 4; „Ameryka” Toledo 1898, nr 39 (24 IX), s. 4. Polacy w Ameryce. „Wilkesbarre, Pa. Julian Czupka, dawny redaktor «Polonii» z Baltimore, otworzył tu biuro jako adwokat”. Zwrot: Розмовити ся можна по руски oznacza raczej język rusiński, bowiem język rosyjski określano wówczas terminem „moskiewski”. Na to samo wskazuje również użyty w ogłoszeniu alfabet.

jącego biegnącego, pluskającego się w wodzie [...] doktor Czupka nie ma problemu z zabezpieczeniem przeciwnych drużyn do konkursu<sup>107</sup>.

Czupka wraz z żoną wakacje zwykle spędzali nad jeziorami<sup>108</sup>. Podczas jednego z pobytów zgromadził kolekcję owadów liczącą 500 okazów, eksponowaną następnie w Wilkes Barre<sup>109</sup>. Poza pracą zawodową Czupka grywał w turniejach szachowych i był wiceprezesem klubu szachowego w Wilkes Barre<sup>110</sup>. Uczestniczył też w polonijnych obchodach patriotycznych<sup>111</sup>.

W 1900 r. Czupka pomyślnie ukończył seminarium prawnicze o specjalności adwokackiej<sup>112</sup>. Natomiast w styczniu 1901 r. prasa polonijna donosiła:

Z Wilkes Barre, Pa. W poniedziałek dnia 7go stycznia br. został adwokat europejski doktor praw Julian Czupka w sądzie w Wilkes Barre zamianowany adwokatem amerykańskim i złożył przepisaną prawem przysięgę [...]. Odtąd dr. Czupka ma pełne prawo obrony i zastępstwa we wszystkich sprawach sądowych, kryminalnych i cywilnych, jak również spadkowych i sierocińskich w sądzie w Wilkes Barre. W dniach 3 i 4 Grudnia odbywały się egzamina kandydatów na adwokatów w sądzie Wilkes Barre, a dr. Czupka, jak to było do przewidzenia, złożył egzamin ten z wyszczególnieniem<sup>113</sup>.

Dodajmy, iż dr Czupka był drugim polskim adwokatem w tym mieście<sup>114</sup>. Jednocześnie Czupka został członkiem Izby Adwokackiej w hrabstwie Luzerne,

<sup>107</sup> „The St. Louis Republic” St. Louis, Mo. 1900 (29 VII), s. 8. Play ball in Harvey’s Lake. Austrian doctor has started a unique game at a Pennsylvania summer resort.

<sup>108</sup> „Wiarus” Winona 1901, nr 26 (27 VI), s. 4. Drobne Echa. „Wilkesbarre, Pa. „Dr. Julian Czupka, polski adwokat, wyjeżdża z początkiem lipca na letnie mieszkanie do jeziora Ganoga, a w sierpniu nad jezioro Carey, we wrześniu zaś na wystawę do Buffalo”; „Wilkes-Barre Record” 1904, nr (16 V), s. 18; „Wilkes-Barre Semi-Weekly Record” 1904, nr 51 (24 VI), s. 8. „Dr. and Mrs. Julian Czupka left Dallas for Manhattan Beach, N. Y.”; „Wilkes-Barre Record” 1904, nr (30 VII), s. 7. „Dr. and Mrs. Julian Czupka are away for a three weeks stay at the Pocono Mountain House, Mt. Pocono, Pa.”

<sup>109</sup> „Record of the Times” Wilkes-Barre, Luzerne Co., Pa. 1899, nr 78 (29 IX), s. 3. Entomological Specimens.

<sup>110</sup> „The Scranton Tribune” Scranton, Pa. 1900 (8 V), s. 2; 1906, nr (3 II), s. 3 ; „Sunday Leader” 1901, nr 16 (10 III), s. 3. A Chess Party; „The Brooklyn Daily Eagle” 1901, nr 284 (13 X), s. 32. In the Chess World; „Dziennik Chicagoski” 1902, nr 241 (14 X), s. 2. Z Wilkesbarre, Pa.; „Wilkes-Barre Leader” 1902, nr 7252 (4 XI), s. 2. Wyoming Valley Chess Club; „Times Leader” Wilkes-Barre 1903 (27 III), s. 3; 1906, nr (3 II), s. 3.

<sup>111</sup> Np. w 1903 r. w Trenton wygłosił mowę o powstaniu 29 listopada, „Wielkopolanin” Pittsburg, Pa 1903, nr 50 (10 XII), s. 5. Kroniczka z Trenton. Podobnie rok później, „Wielkopolanin” Pittsburg, Pa 1904, nr 52 (29 XII), s. 4. Kroniczka z Trenton. Też „Zgoda” Wydanie dla mężczyzn 1905, nr 1 (5 I), s. 3.

<sup>112</sup> Donosiły o tym szkoleniu m.in.: „The Wilkes-Barre Record” 1900, (4 XII), s. 5. Final Law Examinations; „The Scranton Republican” 1900 (4 XII), s. 12.

<sup>113</sup> „Dziennik Chicagoski” 1901, nr 12 (15 I), s. 4. Polacy w Ameryce. Także „Telegraf” Chicago 1901, nr 4 (23 I), s. 1; „Gazeta Polska w Chicago” 1901, nr 4 (24 I), s. 4. Polacy w Ameryce.

<sup>114</sup> Pierwszym polskim adwokatem w Wilkes Barre był Paweł J. Schmidt, który tamże prowadził kancelarię adwokacką od 1899 r. Zob. *Pamiętnik z Dnia Polskiego i Zjazdu Sokolstwa Okr. VII, Zw. Sokolów Polskich w Ameryce*, maj 1915, bmw., s. 117.

a dwa lata później również w hrabstwie Lackawanna<sup>115</sup>. Nominacje te umożliwiły mu prowadzenie spraw spadkowych w Europie, a honoraria sięgały kwoty 10 tys. dolarów oraz 5–7% prowizji od pozyskanych środków<sup>116</sup>. W latach 1904–1906 litewskie gazety reklamowały już dwie kancelarie adwokackie i notarialne J. Czupki – w Wilkes-Barre, Pa. oraz w Scranton, Pa<sup>117</sup>, a jego renomę podkreślała prasa amerykańska:

Spośród wielu prawników w Wilkes-Barre żaden nie jest bardziej znany niż rodowity Austriak **Julian Czupka**. Chociaż praktykował zaledwie cztery lata, zbudował liczną i reprezentatywną klientelę. Jest czytany we wszystkich działach swojego zawodu, jest bezpiecznym i rzetelnym radcą prawnym oraz uprzejmym, kulturalnym panem. Cieszy się całkowitym zaufaniem i szacunkiem swoich licznych klientów i całej branży. Kancelaria ta mieści się przy ulicy North Main Street nr 3, gdzie posiada dużą i obszerną bibliotekę książek prawniczych. Posiada dużą praktykę wśród swoich rodaków, gdyż władza czternastoma [sic! – JG] językami, a wszystkie swoje sprawy przygotowuje z niezwykłą fachowością i starannością<sup>118</sup>.

W 1906 r. Czupka wraz żoną opuścił na pewien czas Amerykę<sup>119</sup>. Na podstawie danych zawartych w wniosku o wydanie paszportu znany jest ówczesny rysopis Czupki: wzrost: 5 stóp i 7 cali [ok. 173 cm – JG], czoło: wysokie, oczy: niebieskie, nos: prosty, usta i podbródek: proporcjonalne, włosy: blond, cera: jasna, twarz: okrągła<sup>120</sup>. Rysopis ten w pełni odpowiada fotografii zamieszczonej na następniej stronie.

Nie znamy okoliczności pobytu państwa Czupków w kraju. Po powrocie do USA Czupka kontynuował praktykę prawniczą. W 1908 r. reklamował swoją kancelarię w Wilkes-Barre w ukraińskiej gazecie „Свобода” wychodzącej w Nowym Jorku, jako „Одинокий русский адвокат”<sup>121</sup>. Podobne inseraty zamieszczała prasa litewska i ukraińska w latach 1911–1913<sup>122</sup>. Podjął się też

<sup>115</sup> Zob. „The Scranton Republican” 1901 (8 I), s. 8; „Union Leader” Wilkes-Barre 1901 (11 I), s. 5; „Wilkes-Barre Record” 1903, nr (17 III), s. 16.

<sup>116</sup> Zob. m.in. „Allentown Leader” Allentown, Pa. 1901 (21 IX), s. 6.

<sup>117</sup> „Vienybe Lietuvninku” Plymouth, Pa. 1904, (1 VI); 1906, nr 16 (18 IV), s. 1; nr 18 (2 V), s. 1.

<sup>118</sup> „Wilkes-Barre Times” 1905 (28 VI), s. 17. Prominent Attorneys. Informacja, jakoby Czupka opanował 14 języków (w oryginale: can speak fourteen languages) wydaje się przesadzona. W jednym ze wspomnień pośmiertnych napisano, iż władał 7 językami (w oryginale: spoke seven language). Zob. „The Philadelphia Inquirer” 1923, nr 131 (11 V), s. 7. Obituary. DR. JULIAN CZUPKA.

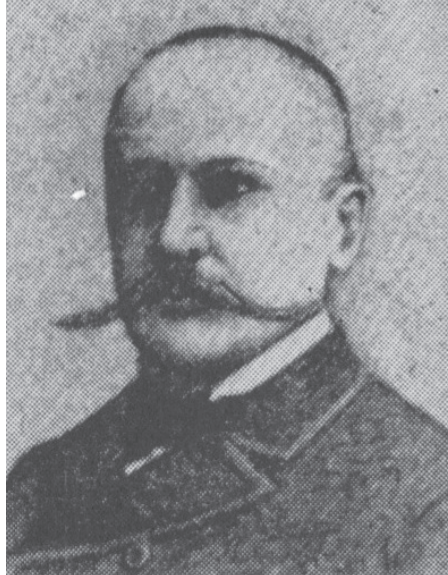
<sup>119</sup> „Dziennik Chicagoski” 1906, nr 121 (29 V), s. 2. „Adwokat i doktor praw Julian Czupka wyjechał na przeciąg pięciu miesięcy do kraju do Galicji”.

<sup>120</sup> J. Czupka wraz żoną Martą złożył wniosek o wydanie paszportu w kwietniu 1906 r. Zob. <https://www.myheritage.pl/research/collection-10720/wnioski-o-paszport-usa-1795-1925?itemId=1149630-&action=showRecord&recordTitle=Julian+Czupka#fullscreen>

<sup>121</sup> „Свобода” New York 1908, nr 28 (9 VII), s. 3.

<sup>122</sup> Zob. m.in. „Vienybe Lietuvninku” Brooklyn. N. Y. 1911, nr 12 (22 III), s. 11; nr 20 (17 V), s. 11; tamże, 1912, nr 3 (17 I), s. 12; nr 12 (20 III), s. 11; nr 32 (7 VIII), s. 11; nr 40 (2 X), s. 9; „Svoboda” Jersey City 1913, nr 2 (9 I), s. 6; nr 15 (10 IV), s. 9; nr 47 (20 XI), s. 6.

przetłumaczenia z angielskiego na polski znowelizowanej ustawy ważnej dla społeczności polonijnych: „Ustawa odnosząca się do korporacji i majątków posiadanych dla zbiorowego religijnego i dobroczynnego użytku”. Tekst ten Czupka uzupełnił własnym komentarzem prawnym i opatrzył oświadczeniem:



**Ryc. 2. Fotografia Juliana Czupki<sup>123</sup>**

Źródło: [http://www.poles.org/db/C\\_names/Czupka\\_J/Czupka\\_J.html](http://www.poles.org/db/C_names/Czupka_J/Czupka_J.html) [dostęp 11.11.2023].

Poświadczam niniejszem, że powyższą ustawę przetłumaczyłem z angielskiego na polski język, stosownie do mej najlepszej wiedzy i znajomości obu tych języków. Wilkes-Barre, Pa. dnia 30 czerwca 1913. Autoryzowany adwokat i notariusz Dr. Julian Czupka<sup>124</sup>.

Ostatecznie Czupka przeniósł się do Filadelfii, gdzie też prowadził praktykę adwokacką:

Doktor Czupka wyprowadza się. Adwokat dr Julian Czupka przeniósł się do Filadelfii, gdzie będzie mieszkał na stałe, przyjeżdżając do Wilkes-Barre co miesiąc na pewien okres, aby dbać

<sup>123</sup> Jest to jedyny wizerunek J. Czupki, do jakiego zdołałem dotrzeć. Istniały też jego dwa portrety malowane przez Antoniego Paczowskiego – pastelowy i olejny. Pierwszy portret miał zostać odznaczony medalem na wystawie w Krakowie. Zob. „Wilkes-Barre Times” 1905, (11 II), s. 12. Polish Artist in Town.

<sup>124</sup> Pełny tekst tłumaczenia ustawy wraz z komentarzem zamieścił „Dziennik dla Wszystkich” Buffalo 1913, nr 189 (16 VII), s. 4. *Nowe prawo stanu Pennsylvania, uchwalone na wniosek posła p. Flynn.*





**Ryc. 3. Nagrobek J. Czupki**

Źródło: [http://www.poles.org/db/C\\_names/Czupka\\_J/Czupka\\_J.html](http://www.poles.org/db/C_names/Czupka_J/Czupka_J.html) [dostęp 11.11.2023].

Spółeczność polonijna uhonorowała go następującym wspomnieniem:

Filadelfia, sobota. Zmarł tu w dniu 9 maja dr. Julian Czupka, adwokat, jeden z pierwszych i najwybitniejszych dziennikarzy polsko-amerykańskich, przeżywszy 69 lat.

Dr. Julian Czupka był ogólnie znanym działaczem w dawniejszych stosunkach wychodźstwa polskiego. Od kilkunastu jednak lat odsunął się od spraw polskich i dziennikarskich i zajmował adwokaturą przy ruskim konsystorzu w Filadelfii. Syn Rusina i Polki, pochodzący ze Lwowa, czuł się w zupełności Polakiem. Fakt zatwierdzenia przez aliantów granic wschodnich Polski, dzięki czemu Galicja Wschodnia stała się nierozdzieloną częścią Polski – mocno go ucieszył. Był to człowiek wybitnego wykształcenia, o niezmiernie bystrym umyśle<sup>133</sup>.

Sam Czupka z prześmiewczym dystansem traktował treści nekrologów. Bawiąc uczestników zlotu Sokołów Polskich w 1887 r., mówił:

Znajdzie się równy takiemu zmarłemu gagatek, który wiele pięknych zdań przy trumnie o nieboszczyku wygłosi [...]. Aby zakłamanym kaznodziejom pogrzebowym sprawę ułatwić, wy-

<sup>133</sup> Data dzienna jest błędna. Cytuję za: „Dziennik dla Wszystkich” Buffalo, N. Y., 1923, nr 130 (13 V), s. 7. *Zmarł Dr. Julian Czupka*; Podobne wspomnienie pośmiertne zamieściła „Jedność-Polonia” Baltimore 1923, nr 21 (26 V), s. 4.

myślili ich koledzy bardzo wygodne motto: „O zmarłych nie mówi się źle”. [...] Całe szczęście, że dobry Bóg [...] to nie plotkarz, [...] bo cóż On tam z byle płaczką pogrzebową w dyskusję wdawać się będzie. [...]

Ów kpiarski komentarz Czupka zakończył myślą:

najednemu i najpiękniejszemu nie pomogą przygrobkowe przemówienia, ani skaz ducha nie wymaże kadzidło, bo niestety, dymem także grzechów nie przysłonisz<sup>134</sup>.

Tę myśl można odczytać jako sentencję, której konteksty dają się odszukać w biografii bohatera tego artykułu. Julian Czupka – adwokat i humorysta – z niejednego pieca chleb (różnego rodzaju) jadał. Na jego portrecie są wprawdzie rysy, ale przesłaniają je nieprzeciętne dokonania, które trwale wpisały się w dzieje galicyjskiego tułactwa w XIX stuleciu.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, „USC Lwów, parafia rzym-kat. św. Andrzeja”, akt ślubu nr 54, k. 411.

Archiwum Państwowe w Rzeszowie, „Archiwum Juliana Czupki”, sygn. 59/3081/0/-/1-6.

State of Pennsylvania: Philadelphia County, Sep 1 1892, numbered 53911.

State of Pennsylvania: Lucerne County, Apr 16 1906, numbered 10356.

### Źródła drukowane

Czupka J., *Obrazki z Ameryki*, Wilkes Barre 1897.

Czupka J., *Lwią siłą lotem sokolim*, Baltimore 1893.

Estreicher K., *Bibliografia polska XIX. stulecia. Lata 1881–1900*, t. III, L–Q, Kraków 1911.

Skorowidz adresowy król. Stoł. Miasta Lwowa, Rok 1910, Dział II. Mieszkańcy z wyłączeniem niesamodzielných, służby i zarobników, s. 158: Czupka Anna, wdowa, Piastów 18.

### Źródła prasowe

Prasa amerykańska: 37 numerów z 19 tytułów wymienionych w przypisach.

Prasa krajowa: 28 numerów z 10 tytułów wymienionych w przypisach.

Prasa polonijna: 85 numerów z 21 tytułów wymienionych w przypisach.

### Opracowania

Czwojdrak B., *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy*, Katowice 2002.

Gerasik J., *Pierwsze polonijne „wesole gazetki” w Ameryce Północnej*, cz. I: *Od „Osy” do „Kikiera”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, nr 4.

Habdank Dunikowski E., *Wśród Polonii w Ameryce*, Lwów 1893.

Haiman M., *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873–1948*, Chicago 1948.

Kruszka W., *Historia polska Ameryce*, t. IV i V, Milwaukee 1905.

<sup>134</sup> Cytuję za: „Dziennik Związkowy” Chicago 1987, nr 187 (26–27 IX), s. 21. *Powstanie Sokolstwa Polskiego w Ameryce*.



- Majewski K., *Traitors and True Poles: Narrating a Polish-American Identity 1880–1939*, Ohio 2003.
- Mołydyńska K., *Czernelów Mazowiecki i okolice – śladami przeszłości*, t. I, Legnica 2023.
- Mudryj M., *Kwestia tożsamości wśród ruskich elit politycznych w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, 144, nr 2.
- Nagiel H., *Dziennikarstwo polskie i jego 30-letnie dzieje*, Chicago 1894.
- Paczkowski A., *Prasa polonijna w latach 1870–1939*, Warszawa 1977.
- Samborska-Kukuć D., *Nie tylko wokół aktu chrztu Stefana Grabińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2021, nr 1.
- Shell M., Sollors W., *The Multilingual anthology of American literature*, New York 2000.
- Skrzypek J., *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej pod koniec XIX wieku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1963, nr 3.
- Wepsiec J., *Polish American Serial Publications 1842–1966 an Annotated Bibliography*, Chicago 1968.
- Zieliński S., *Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830–1934*, Warszawa 1935.

### Strony internetowe

- <http://www.oocities.org/mppraetorius/com-rh.htm> [dostęp 31.10.2023].
- [http://www.poles.org/db/C\\_names/Czupka\\_J/Czupka\\_J.html](http://www.poles.org/db/C_names/Czupka_J/Czupka_J.html) [dostęp 11.11.2023].
- <https://www.archivinformationssystem.at/detail.aspx?ID=3823490> [dostęp 25.02.2024].
- [https://digitalhistory-hsp-org.translate.google/pafrm/doc/unanimous-declaration-men-many-races-united-states-america-july-4-1918?\\_x\\_tr\\_sch=http&\\_x\\_tr\\_sl=en&\\_x\\_tr\\_tl=pl&\\_x\\_tr\\_hl=pl&\\_x\\_tr\\_pto=sc](https://digitalhistory-hsp-org.translate.google/pafrm/doc/unanimous-declaration-men-many-races-united-states-america-july-4-1918?_x_tr_sch=http&_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc) [dostęp 5.02.2024].
- <https://www.myheritage.pl/research/collection-10720/wnioski-o-paszport-usa-1795-1925?itemId=1149630-&action=showRecord&recordTitle=Julian+Czupka#fullscreen> [dostęp 11.03.2024].

## Julian Czupka (1854–1924): a Rzeszów-based lawyer, the precursor of satirical writing of the Polish diaspora in America

### Summary

The aim of the article is to bring attention to the figure of Julian Czupka, a lawyer from Rzeszów who played a significant role in the history of the American Polonia. His early life has been previously unexplored due to lack of sources. The author of the article accessed J. Czupka's records at the State Archives in Rzeszów. Researching these records and mentions in Galician press allowed for a sketch covering his Galician period. His time in America was described based on mentions in contemporary Polish-American and American press, as well as documents from archives in the USA. This research significantly enriched the knowledge about the Rzeszów lawyer who actively participated in American Polonia life for almost half a century at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries.

**Keywords:** 19<sup>th</sup>-century Lviv legal profession, Julian Czupka, Polish-American satirical writing, Rzeszów, Polish diaspora in America